

- /KK/ W misji na Jamajce od 25 lat posługuje z naszej diecezji kieleckiej ks. Marek, siostra Scholastyka i świecka misjonarka Pani Marta oraz dwie inne siostry Sercanki. Ks. Marek podobno zaczynał utrzymanie misji od produkcji kielbasy i jej sprzedaży stąd na początek chciałbym spytać, czy wędzarnia na Jamajce nadal działa i kosztował ksiądz biskup jej wyrobów?

- /bp Andrzej Kaleta/ Kielbasa nie jest tak znana na Jamajce jak w Polsce. Ale ksiądz Marek jako Polak umiejący takie rzeczy robić, zaczął tam po prostu produkować kielbasę i okazuje się, że ten wyrób był tak dobry, że zwrócił uwagę bardzo wielu ludzi i cieszy się popytem, ale od razu powiem, że to jest marginalna działalność. Ksiądz Marek robi to do tej pory, ale w małym zakresie, najczęściej, aby podjąć goście natomiast handel odbywa się w bardzo małym wymiarze zwykle nawet bardziej w formie takiego daru wdzięczności dla kogoś niż sprzedaży.

W poszukiwaniu...

Już za parę dni w dniach 13-14 marca w Warszawie polscy biskupi będą wybierać nowe prezydium episkopatu m. in. przewodniczącego Episkopatu Polski czyli kogoś kto będzie pełnił rolę takiej twarzy, takiego lidera czy kierownika polskich biskupów. Kandydatami do tego gremium mogą być tylko biskupi ordynariusze, natomiast swój głos oddają wszyscy urzędujący w Polsce biskupi i kardynałowie. Ze względu na kończące się kadencje oraz wiek pełniących te funkcje arcybiskupów wymiana dotknie całego gremium co jest pierwszym takim przypadkiem od 30 lat. Sięgając do historii to biskupi katolicycy urzędujący na terenie Rzeczypospolitej zaczęli spotykać się w drugiej połowie XVIII wieku ale oficjalne pierwsze spotkanie plenarne odbyło się w grudniu 1918 roku. Co ciekawe spotkaniem kierował ówczesny wizytator apostolski Achille Ratti późniejszy papież Pius XI. Do wybuchu wojny i po wojnie do lat 1989 r. spotkaniem przewodniczył prymas Polski. Aby dostosować funkcjonowanie polskiego Episkopatu do struktur Kościoła powszechnego ze specjalnym naciskiem św. Jana Pawła II rozdzielono funkcję przewodniczącego episkopatu od urzędu prymasa Polski. O tych wyborach mówi się, że to polskie konklawe a gazety zawsze wskazywały swoich papabliłi więc i my zaznaczamy na naszych łamach, że jedną z osób o dużych szansach w tych wyborach jest pochodzący z naszej parafii abp. Tadeusz Wojda. Ze względu na swój wiek będzie mógł pełnić jedną pełną kadencję (z dwóch możliwych) do tego w kuluarach docenia się to, że ma doświadczenie pracy w strukturach Watykanu, jest człowiekiem cichej pracy duszpasterskiej w codzienności, stara się zawsze pertraktować ze wszystkimi stronami sporu i dochodzić do konsensusu, poza tym cieszy się poważaniem i aktywnością na arenie międzynarodowej gdzie jest chętnie zapraszany. Myślę, że warto abyśmy w tych okolicznościach objęli modlitwą polski episkopat aby biskupi byli dla nas przykładem życia oraz aby te wybory wyłoniły dla nas przewodniczącego który będzie przywódcą, który pociągnie polski Kościół do świętości. Który będzie potrafił zarazić innych biskupów swoją wiarą, który pomoże zdmuchnąć popiół w sercach tych biskupów którzy po latach pracy zatracili swój entuzjazm wiary, który przypomni, że dla swoich kapłanów mają być mędrcami i ojcami pomagającymi rozwijać wiarę swoich kapłanów, a nie być menadżerami Kościoła, który kiedy będzie trzeba uderzy pięścią w stół i powie basta niedomówieniom, półprawdą, interesom w imię dobra instytucji, a nie Ewangelii. Bo myślę, że jako wspólnota Kościoła chcielibyśmy widzieć biskupów, którzy dla nas są biskupami, mędrcami wiary, a z nami są katolikami na drodze do świętości. W końcu już sam Św. Paweł pouczył wspólnoty Kościoła aby biskupami wybierać tych z których chce się brać przykład życia i którzy właśnie swoim życiem i postępowaniem udowadniają to w co wierzą. /KK/ „Jeśli ktoś bowiem nie umie stanąć na czele własnego domu, jakżeż będzie się troszczył o Kościół Boży?” /1 Tm, 3,5/

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS



Dodatek na Wielki Post 2024 r. cz. 4

Wywiad z biskupem Andrzejem Kaletą biskupem diecezji kieleckiej

- /KK/ Tak jak obiecałem naszym czytelnikom tydzień temu dzisiaj proponuję przenieść się na Jamajkę. Jest to małutka wyspa wielkości województwa świętokrzyskiego z 2,8 mln mieszkańcami to obrazowo powiedzmy Warszawa i gminy sąsiednie. Położona na Karaibach, czyli w samym środku między Wielkimi Amerykami Północną i Południową. W całym kraju jest ok. 40 tysięcy katolików (dla porównania nasza diecezja kielecka ma ok. 750 tysięcy wiernych) Do tego chyba plejada wszystkich religii i wierzeń światowych. Na samym początku chciałbym, więc spytać księdza biskupa o kilka ogólnych słów o wyspie i miejscu, do którego ksiądz biskup pojechał.

- /bp Andrzej Kaleta/ Tak, na Jamajce jest ok. 1-1,5% katolików, czyli bardzo mało. Oczywiście chrześcijaństwo tam jest, lecz najczęściej funkcjonuje ono w wydaniu protestanckim, co jest skutkiem lokalizacji wyspy blisko Stanów Zjednoczonych, gdzie dominują właśnie kościoły protestanckie, które naturalnie prowadziły swoją działalność na sąsiednich terenach, realizując swoją działalność misyjną i kształtując obraz religijny wyspy. Do tego sama wyspa posiada bardzo wiele różnych sekt różnych systemów wierzeń, takich jak Voodoo czy ruch Rastafarianie, bardzo dużo osób można spotkać z dreadami na głowie to jest właśnie ten koloryt wyspy świadczący o jej różnorodności. Jeśli chodzi o inne dziedziny życia, to trzeba wspomnieć o gospodarce, na którą zdecydowany wpływ wywiera ekonomia USA. Cechą charakterystyczną jest to, że na Jamajce zdecydowanie króluje turystyka i to jest podstawowy przemysł i filar gospodarki tego kraju przynoszący mu zysk i utrzymanie. Klimat jest bardzo przyjemny. Wystarczy powiedzieć, że ja byłem tam w zimie i tam również jest zima, natomiast temperatura sięgała w tym czasie tam ok. 30 stopni Celsjusza. Było więc bardzo ciepło. Przez cały mój pobyt padało tam może z trzy razy, więc bardzo przyjemna pogoda i dużo słońca.

- /KK/ No to jak tam jest zima i 30 stopni z mojej perspektywy powiem upału, to aż boję się spytać księża biskupie ile stopni jest w lecie?

- /bp. Andrzej Kaleta/ W lecie bywa zwykle ponad 40 stopni.



- /KK/ W misji na Jamajce od 25 lat posługuje z naszej diecezji kieleckiej ks. Marek, siostra Scholastyka i świecka misjonarka Pani Marta oraz dwie inne siostry Sercanki. Ks. Marek podobno zaczynał utrzymanie misji od produkcji kielbasy i jej sprzedaży stąd na początek chciałbym spytać, czy wędzarnia na Jamajce nadal działa i kosztował ksiądz biskup jej wyrobów?

- /bp Andrzej Kaleta/ Kielbasa nie jest tak znana na Jamajce jak w Polsce. Ale ksiądz Marek jako Polak umiejący takie rzeczy robić, zaczął tam po prostu produkować kielbasę i okazuje się, że ten wyrób był tak dobry, że zwrócił uwagę bardzo wielu ludzi i cieszy się popytem, ale od razu powiem, że to jest marginalna działalność. Ksiądz Marek robi to do tej pory, ale w małym zakresie, najczęściej, aby podjąć gościa natomiast handel odbywa się w bardzo małym wymiarze zwykle nawet bardziej w formie takiego daru wdzięczności dla kogoś niż sprzedaży.

W poszukiwaniu...

Już za parę dni w dniach 13-14 marca w Warszawie polscy biskupi będą wybierać nowe prezydium episkopatu m. in. przewodniczącego Episkopatu Polski czyli kogoś kto będzie pełnił rolę takiej twarzy, takiego lidera czy kierownika polskich biskupów. Kandydatami do tego gremium mogą być tylko biskupi ordynariusze, natomiast swój głos oddają wszyscy urzędujący w Polsce biskupi i kardynałowie. Ze względu na kończące się kadencje oraz wiek pełniących te funkcje arcybiskupów wymiana dotknie całego gremium co jest pierwszym takim przypadkiem od 30 lat. Sięgając do historii to biskupi katolicycy urzędujący na terenie Rzeczypospolitej zaczęli spotykać się w drugiej połowie XVIII wieku ale oficjalne pierwsze spotkanie plenarne odbyło się w grudniu 1918 roku. Co ciekawe spotkaniem kierował ówczesny wizytator apostolski Achille Ratti późniejszy papież Pius XI. Do wybuchu wojny i po wojnie do lat 1989 r. spotkaniem przewodniczył prymas Polski. Aby dostosować funkcjonowanie polskiego Episkopatu do struktur Kościoła powszechnego ze specjalnym naciskiem św. Jana Pawła II rozdzielono funkcję przewodniczącego episkopatu od urzędu prymasa Polski. O tych wyborach mówi się, że to polskie konklawe a gazety zawsze wskazywały swoich papabilli więc i my zaznaczymy na naszych łamach, że jedną z osób o dużych szansach w tych wyborach jest pochodzący z naszej parafii abp. Tadeusz Wojda. Ze względu na swój wiek będzie mógł pełnić jedną pełną kadencję (z dwóch możliwych) do tego w kuluarach docenia się to, że ma doświadczenie pracy w strukturach Watykanu, jest człowiekiem cichej pracy duszpasterskiej w codzienności, stara się zawsze pertraktować ze wszystkimi stronami sporu i dochodzić do konsensusu, poza tym cieszy się poważaniem i aktywnością na arenie międzynarodowej gdzie jest chętnie zapraszany. Myślę, że warto abyśmy w tych okolicznościach objęli modlitwą polski episkopat aby biskupi byli dla nas przykładem życia oraz aby te wybory wyłoniły dla nas przewodniczącego który będzie przywódcą, który pociągnie polski Kościół do świętości. Który będzie potrafił zarazić innych biskupów swoją wiarą, który pomoże zdmuchnąć popiół w sercach tych biskupów którzy po latach pracy ztratili swój entuzjazm wiary, który przypomni, że dla swoich kapłanów mają być mędrcami i ojcami pomagającymi rozwijać wiarę swoich kapłanów, a nie być menadżerami Kościoła, który kiedy będzie trzeba uderzy pięścią w stół i powie basta niedomówieniom, półprawdą, interesom w imię dobra instytucji, a nie Ewangelii. Bo myślę, że jako wspólnota Kościoła chcielibyśmy widzieć biskupów, którzy dla nas są biskupami, mędrcami wiary, a z nami są katolikami na drodze do świętości. W końcu już sam Św. Paweł pouczał wspólnoty Kościoła aby biskupami wybierać tych z których chce się brać przykład życia i którzy właśnie swoim życiem i postępowaniem udowadniają to w co wierzą. /KK/ „Jeśli ktoś bowiem nie umie stanąć na czele własnego domu, jakżeż będzie się troszczył o Kościół Boży?” /1 Tm, 3,5/

SANCTUS



Dodatek na Wielki Post 2024 r. cz. 4

Wywiad z biskupem Andrzejem Kaletą biskupem diecezji kieleckiej

- /KK/ Tak jak obiecałem naszym czytelnikom tydzień temu dzisiaj proponuję przezeń się na Jamajkę. Jest to malutka wyspa wielkości województwa świętokrzyskiego z 2,8 mln mieszkańcami to obrazowo powiedzmy Warszawa i gminy sąsiednie. Położona na Karaibach, czyli w samym środku między Wielkimi Amerykami Północną i Południową. W całym kraju jest ok. 40 tysięcy katolików (dla porównania nasza diecezja kielecka ma ok. 750 tysięcy wiernych) Do tego chyba plejada wszystkich religii i wierzeń światowych. Na samym początku chciałbym, więc spytać księdza biskupa o kilka ogólnych słów o wyspie i miejscu, do którego ksiądz biskup pojechał.

- /bp Andrzej Kaleta/ Tak, na Jamajce jest ok. 1-1,5% katolików, czyli bardzo mało. Oczywiście chrześcijaństwo tam jest, lecz najczęściej funkcjonuje ono w wydaniu protestanckim, co jest skutkiem-lokalizacji wyspy blisko Stanów Zjednoczonych, gdzie dominują właśnie kościoły protestanckie, które naturalnie prowadziły swoją działalność na sąsiednich terenach, realizując swoją działalność misyjną i kształtując obraz religijny wyspy. Do tego sama wyspa posiada bardzo wiele różnych sekt różnych systemów wierzeń, takich jak Voodoo czy ruch Rastafarianie, bardzo dużo osób można spotkać z dreadami na głowie to jest właśnie ten koloryt wyspy świadczący o jej różnorodności. Jeśli chodzi o inne dziedziny życia, to trzeba wspomnieć o gospodarce, na którą zdecydowany wpływ wywiera ekonomia USA. Cechą charakterystyczną jest to, że na Jamajce zdecydowanie króluje turystyka i to jest podstawowy przemysł i filar gospodarki tego kraju przynoszący mu zysk i utrzymanie. Klimat jest bardzo przyjemny. Wystarczy powiedzieć, że ja byłem tam w zimie i tam również jest zima, natomiast temperatura sięgała w tym czasie tam ok. 30 stopni Celsjusza. Było więc bardzo ciepło. Przez cały mój pobyt padało tam może z trzy razy, więc bardzo przyjemna pogoda i dużo słońca.

- /KK/ No to jak tam jest zima i 30 stopni z mojej perspektywy powiem upału, to aż boję się zapytać księża biskupie ile stopni jest w lecie?

- /bp. Andrzej Kaleta/ W lecie bywa zwykle ponad 40 stopni.

